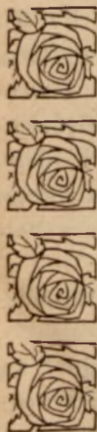


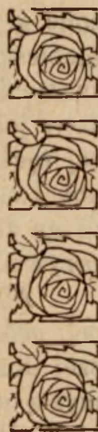
Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK III. LUTY 1936. Nr 2.







Módlmy się za Papieża naszego Piusa XI.
Pan niech Go zachowa, ożywia i uszczęśliwia na ziemi,
a niech Go nie podaje w ręce nieprzyjaciół Jego.

MATKA BOSKA GROMNICZNA.

Po dniach radości i wesela z narodzenia Dzieciątka Bożego serca ludzkie niepowstrzymanie wybiegają do Tej, która dała światu Pana Jezusa, do Marji, Matki Bożej. I jeszcze nie przebrzmiały zupełnie ku czci Dzieciątka Bożego śpiewane prześliczne kolendy, jak duszyczka dziecięcia proste, jak mowa kochającego serca rzewne, a już oto Kościół św. wzywa dzieci swoje do uczczenia Niepokalanej Matki Jezusowej w osobnem święcie Jej Oczyszczenia.

Święto Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny... Świętem Matki Boskiej Gromnicznej je zwiemy... Kochamy to święto, bo kochamy Tę, ku której czci je obchodzimy. Kochamy to święto i dlatego jeszcze, że Kościół święci nam w dniu tym gromnice. I kiedy jest mowa o święcie Matki Boskiej Gromnicznej, to przed oczyma duszy naszej staje wspomnienie tylekroć już widzianego kościoła, wypełnionego po brzegi. W rękach długie, grube świece woskowe. Gromnice! Nim się rozpocznie suma, pobłogosławi je, poświęci uroczyście kapłan. Rozjarzy się kościół ich blaskiem i płonąć będą na cześć Tej, którą Gromniczną zwiemy, na cześć Matki Boskiej i Jej Boskiego Syna. Może jeszcze staną nam przed oczyma te chwile trwogi i lęku, kiedy to drżącą dłonią zapalają ludzie poświęcone gromnice przed obrazem Matki Boskiej i proszą, by Ta niebieska Orędowniczka i Opiekunka przemożna a przedobra zarazem od grożącego nieszczęścia zachować raczyła. I wreszcie jeden jeszcze obraz—poświęcona gromnica w kostniejącej ręce tego, co już doczesnej pielgrzymki dokonał i idzie, aby zdać Panu życia i śmierci rachunek z włodarstwa swego tu na ziemi. I to najczęściej wszystko, co nam ta uroczystość przywodzi na pamięć.

Ale czy to wszystko?... Czy wszystko?... Czy już nic więcej, prócz poświęconej gromnicy, nie stanie przed oczyma naszej duszy w święto Oczyszczenia Matki Bożej? Cofnijmy się myślą wstecz. Oczyszczenie Najświętszej Marji Panny... Wspaniała świątynia Jerozolimska, w blaskach słonecznych skąpana, skrzy się złotem swoich dachów, bielą marmurów, zachwyca oczy pielgrzymów bogactwem ozdób swoich. Pełno w niej pielgrzymów z całej ziemi Izraelskiej i zdaleka z poza niej. Przychodzą zewsząd tutaj, by oddać cześć Panu, Bogu ojców swoich. Dymy kadzideł i ofiar wznoszą się ku niebu. Z ty-

sięcy ust płyną słowa modlitewne do Pana nieba i ziemi. Wśród tego tłumu przeciska się z trudem młoda niewiasta, tuląc do łona małe dzieciątko. To Marja, Matka Syna Bożego, którego z niewypowiedzianą tkliwością przyciska do swego serca. Ona, Niepokalanie Poczęta, bez najmniejszej skazy grzechowej, z świętych Najświętsza, z czystych Najczystsza, przychodzi do świątyni, aby się poddać obrzędowi oczyszczenia, jaki Mojżesz przepisał dla matek Izraelskich. Nie zważa na to, że Jej to prawo nie dotyczy, że Ona czysta i święta... Ochotnie poddaje się temu przepisowi religijnemu, dla wszystkich innych, ale nie dla Niej postanowionemu. Jakby widziała przyszłość i tych wszystkich, którym ciężko widzieć się będzie zachować przepisy kościelne. Nie słowem, ale czynem, postępowaniem swojem woła do wszystkich: przepisy, prawo Kościoła jest święte, trzeba je zachowywać z jaknajwiększą, drobiazgową gorliwością!..

— — — — — — — — — — — — — —

Tak, gorliwości w zachowywaniu przepisów i praw Kościoła uczy nas Marja w swoje święto Oczyszczenia, w dzień Gromnicznej. Czasy dzisiejsze to smutne czasy nieposzanowania wszelkiej władzy. Zapomina człowiek, że Bóg nakazał mu czcić ojca i matkę. Rzadko kiedy chętnie, z dobrego serca słucha przełożonych swoich. Lekceważy sobie przepisy, przykazania św. Matki Kościoła. Zwłaszcza wielu jest już dzisiaj takich, którzy lekceważą sobie przykazanie Kościoła o obowiązku słuchania Mszy św. w niedziele i święta. Jakże liczni są dzisiaj ludzie, którzy niedzielę uważają za dzień odpoczynku, zabawy, przyjemności, ale nie za to czem być powinna — nie za dzień święty, Bogu i sprawie zbawienia duszy poświęcony. A jeszcze może więcej jest takich, którzy choć wprost nie gardzą przykazaniem Kościoła o słuchaniu Mszy św. w niedziele i święta, łatwo wynajdują sobie tysiące błahych powodów, aby się usprawiedliwić i w domu pozostać. Gdybyśmy policzyli obecnych w naszych kościołach w dzień wielkiego święta, choćby w dzień Matki Boskiej Gromnicznej, a w zwyczajną niedzielę, jakże znacznie mniej naliczylibyśmy słuchających mszy św. w zwyczajną niedzielę. Smutne to, ale prawdziwe. Nie wszyscy to rozumieją. Nie wszyscy nad tem boleją. Rozumieć to jednak winni ci wszyscy, którzy Matce Najświętszej służą, pod Jej sztandary się zaciągnęli. Różańcowi czciciele Marji przykładem świecić muszą,

a i być apostołami. Zapatrzeni w przykład Matki Najświętszej, której służą i którą kochają, tak jak Ona spełniać będą ochoczo wszystkie przykazania Kościoła. Nie opuszczą dobrowolnie ani jednej Mszy św. w niedzielę lub święto. Postarają się, by w każdą niedzielę i święto Mszy św. wysłuchali wszyscy ich domownicy. Obojętnych, lekceważących sobie ten obowiązek przykładem swoim, zachętą do kościoła pociągną. A za tych, których serc słowo ludzkie już skruszyć nie może, modlić się będą do Pani swojej i Królowej niebieskiej, by te zimne, obojętne serca pociągnęła ku sobie, rozgrzała miłością Boga, gorliwością o zbawienie duszy. I nie spoczną, dopóki wszyscy wokół nich z równą gorliwością nie zaczną się troszczyć, by przykazanie kościelne o słuchaniu Mszy św., zarówno jak i wszystkie inne przykazania były szanowane i wypełniane.

O tem pomyślą różańcowi i wszyscy ci, którzy Matce Najświętszej w szczególniejszy sposób chcą służyć w dniu dzisiejszego święta Jej Oczyszczenia i to postanowienie jako ofiarę i najlepszy sposób uczczenia Marji dzisiaj Jej złożą. A Marja, ta Matka przedobra, ofiarę taką wdzięcznem sercem przyjmie i nam pobłogosławi.

MATKA BOSKA SWARZEWSKA ZNIEWAŻONA.

Nad polskiem morzem, na tak zwanej Kępie Swarzewskiej nad zatoką Pucką rozłożyła się malowniczo duża, zamożna wieś Swarzewo. Wieś ta sławna jest na całe Kaszuby, bo tam od niepamiętnych czasów rozlicznych łask udziela Matka Najświętsza wiernym swoim czcicielom. Szczególniejszą zaś czcią Matkę Boską Swarzewską otaczają rybacy całego polskiego wybrzeża i półwyspu Helu. Tłumnie garną się oni do Swarzewa, aby tam u macierzyńskiego Serca Marji złożyć wszystkie swe obawy, troski, gorycze i cierpienia, aby Jej się polecać we wszystkich swoich potrzebach. Szczególnie zaś, gdy im burze i nawałności morskie grożą klęską lub śmiercią w odmętach morskich, zwracają błagalnie swe oczy w stronę Swarzewa i u „Gwiazdy Morza“ — Matki Bożej w ukochanym przez nich wizerunku Swarzewskim pomocy i ratunku wzywają. A Matka Boża chętnie wysłuchuje gorących próśb tych wiernych czcicieli swoich, pobożnych rybaków, ratuje ich z niebezpieczeństw, wspomaga i błogosławi w ich ciężkiej, niebezpieczeństw pełnej

pracy. To też Opiekunką swoją zwią Ją rybacy polskiego wybrzeża. Lecz nietylko rybacy, bo czczona jest Marja w cudownym swym Swarzewskim wizerunku na całem Pomorzu. Na Jej święta do Swarzewa ściąga po kilkanaście tysięcy ludu z całego wybrzeża i Kaszub.

Cudowny wizerunek Marji w Swarzewie to figurka w drzewie rzeźbiona, półtorej stopy wysoka, przedstawiająca Najświętszą Marję Pannę z Panem Jezusem na ręku. Według podania miejscowego historja cudownej figury Matki Boskiej sięga bardzo dawnych czasów. Gdy na tem miejscu była zaledwie mała osada rybacka, nad małą studzienką, tuż nad samą zatoką Pucką spostrzeżono jasność przedziwną, a w niej ową figurę Najświętszej Marji Panny. Zbudowano więc nad studzienką kapliczkę i w niej na ołtarzyku cudowną figurę umieszczono. Gdy cześć Marji zaczęła wzrastać, ubogą kapliczkę za zbyt ubogi przybytek dla Marji uznano, a że na wybrzeżu nie było nigdzie bliżej kościoła jak w odległej o kilka mil osadzie Hel zwanej, chcąc lepiej uczcić Marję pobożni rybacy ze czcią wielką przenoszą cudowną figurę Marji do kościoła w Helu. Tam wizerunek Bogarodzicy zasłynął nowemi, jeszcze liczniejszemi cudami, a lud wierny tem liczniej garnął się do Pani i Matki swojej niebieskiej. Gdy jednak przyszły smutne czasy herezji luterskiej, a kościołem w Helu zawładnęli ci niecni heretycy, wyrzucając z kościoła wszystkie świętości, wyrzucili i cudowną figurę Matki Bożej. Wówczas to Marja wróciła do Swarzewa, w którem się po raz pierwszy objawiła. Cudowna figurka niesiona falami morza przypłynęła pod Swarzewo, na miejsce swego pierwszego objawienia i tam na brzeg wyrzuciły ją fale morskie, a jasność cudowna sprowadziła do niej ludzi. Pobożni rybacy swarzewscy ze czcią wielką podjęli z ziemi ukochaną figurę i w uroczystej procesji do swojego kościółka ją przenieśli, gdzie najpierw w bocznym, a później w wielkim ołtarzu umieszczona została. Stary kościół z wiekiem począł się chylić do upadku. Wówczas to pobożność rybackiego ludu pomyślała o nowym pięknym przybytku dla Marji, i w latach 1877 do 1880 ze składek wiernych wybudowano piękną, obszerną świątynię, w wielkim ołtarzu której znajduje się cudowna figura Matki Boskiej Swarzewskiej, coraz większą czcią i miłością przez przybrzeżny lud rybacki i całe Kaszuby otaczana. I bez przesady powiedzieć można, że Matka Boska Swarzewska to największa świętość wybrzeża i Kaszub.

I oto w pierwszych dniach stycznia przyszła ze Swarzewa wieść smutna i straszna zarazem, wieść bolesna. Matkę Boską Swarzewską, Opiekunkę rybaków, ograbiono i zbezczeszczono. W nocy dostali się do kościoła złoczyńcy. Zdarli obraz-zasuwę w wielkim ołtarzu, wyrwali z ołtarza cudowną figurę Matki Boskiej Swarzewskiej, zdarli z niej koronę, urwali rękę, która trzymała berło i jabłko. Zerwali również koronę z głowy Dzieciątka Jezus, rozbili metalową podstawę, na której stała figura, wyrwali znajdującą się poza figurą ozdobę złotą w formie promieni. Z tabernakulum skradli puszkę, wysypując na ziemię Najśw. Sakrament, a obrabowaną cudowną figurę wrzucili za ołtarz.

Cóż za bolesny widok przedstawił się oczom wiernych, gorących czcicieli Matki Najświętszej, gdy dnia następnego przyszli jak zwykle do świątyni. Bolesna wieść lotem błyskawicy rozeszła się po całem Pomorzu i po całej Polsce. We wszystkich miejscowościach półwyspu helskiego i w wielu innych miejscowościach w głębi lądu w kościołach, a nawet w kaplicach przydrożnych gromadziły się tłumy czcicieli Marji na przebłagalne nabożeństwa za to straszne świętokradztwo, jakiego ręka bezbożna dopuściła się na Matce Bożej Swarzewskiej, Opiekunce rybaków i Pomorza, a łzy na twardych, surowych twarzach rybaków były najwymowniejszem świadectwem miłości serc tych ludzi ku Marji i bólu na widok Jej znieważenia.

I nie ulega wątpliwości, że wieść o znieważeniu Matki Boskiej Swarzewskiej podobne uczucia smutku i bólu obudzi w całej Polsce, w sercu każdego czciciela Marji. I złączą się wszystkie katolickie serca w Polsce całej w tym smutku i bólu i w tej modlitwie przebłagalnej za bezbożne świętokradztwo. A zniewagę, wyrządzoną Matce Bożej w Jej cudownym wizerunku w Swarzewie wynagrodzimy wzmożoną gorliwością w szerzeniu Jej czci, większą miłością serc naszych, życiem pobożnem, pełnem dobrych uczynków i woni cnót, dziecięcem oddaniem się Pani i Matce naszej. A dla bezbożnych, nieszczęśliwych świętokradców prośmy o łaskę upamiętania, by skruchą serdeczną i pokutą przebłagać mogli Matkę Miłosierdzia za wyrządzoną Jej zniewagę i nie zginęli na wieki.

INTENCJA: Modlić się będziemy za Ojca św. Piusa XI.

OJCU CHRZEŚCIJAŃ TWA w HOŁDZIE.

Ojca i matkę czcić nam nakazał Bóg w swojem czwartem przykazaniu. Przywiązanie do rodziców, cześć i miłość im okazywana, to znaki po których poznaje się dobre dzieci. Ale czcić mamy nietylko naszego ojca co do ciała. Dziećmi Kościoła św. jesteśmy, a głową tego Kościoła Zastępca Pana Jezusa na ziemi, następca św. Piotra na jego stolicy biskupiej w Rzymie — Ojciec św., Ojciec całego chrześcijaństwa. Miłościwie panujący nam Ojciec św. Pius XI dnia 6 lutego obchodzi czternastolecie swego obioru na Stolicę Piotrową, a dnia 12 lutego czternastolecie koronacji swojej. Dwa te dni to dwie rocznice drogie każdemu sercu chrześcijańskiemu, to święta papieskie, święta naszego Ojca i Najwyższego Pasterza. Dni te nie mogą przejść obojętnie lub zgoła niepostrzeżenie, lecz dla dobrych synów Kościoła staną się miłą sposobnością okazania swoich uczuć synowskich: czci, miłości, przywiązania, posłuszeństwa i hołdu dla Ojca chrześcijaństwa, papieża Piusa XI.

W przeróżny sposób te nasze gorące uczucia wyrazić możemy. Udziałem w nabożeństwie w te dni papieskie, poparciem różnych dzieł papieskich, a szczególnie papieskich dzieł misyjnych, szczególnie drogich sercu Ojca św., wysłuchaniem mszy św. lub ofiarowaniem Komunji św. w Jego intencji, posłuszeństwem, okazywanem biskupom naszym i kapłanom, przez których Ojciec św. rządzi nami i do nieba nas prowadzi, wreszcie modlitwą, by nam Go Bóg zachować raczył przez najdłuższe lata, a Kościołowi dał spokój, wolność, rozkwit. Wielka armja różańcowych czcicieli Marji to najoddańsze Ojcu św., najbardziej Go kochające dzieci, które pierwsze pośpieszą z tym powinnym Mu a serdecznym hołdem swoim w dzień Jego święta, a w miłości, czci i posłuszeństwie przodować innym będą zawsze.

Ze świata katolickiego.

Uroczystość koronacji N. M. Panny.

Dnia 27 listopada ubiegłego roku J. E. ks. arcybiskup lwowski, dr. Bolesław Twardowski, dokonał uroczystego aktu koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej w kościele parafjalnym w Stryju. Był to nowy objaw tego nabożeństwa i miłości do Matki Najświętszej, którego są pełne polskie katolickie serca.

Cześć Matki Bożej w Abisynji.

Głośno jest od pewnego czasu o Abisynji, w której toczy się obecnie wojna z Włochami, pragnącymi zagarnąć dla siebie część tego afrykańskiego kraju. Katolików w Abisynji jest niewiele — zaledwie kilkadziesiąt tysięcy na około 12 miljonów ludności. Ludność Abisynji należy do schizmatyckiego wyznania koptyjskiego. Jakkolwiek od jedności Kościoła odpadli bardzo dawno, zachowali dotychczas nabożeństwo do Matki Bożej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że obchodzą oni w ciągu roku aż 33 święta ku czci Najświętszej Dziewicy. Pod tym względem zawstydzają nie-

jednego z obojętnych katolików, którzy nielicznych naszych świąt Matki Boskiej nie umieją uszanować. Oby więc ten przykład schizmatyków abisyńskich był dla nas pobudką do większej czci Matki Bożej, a im oby Matka Syna Bożego jaknajprędzej wyjednała pokój, uwolniła go od grozy wojny, a przedewszystkiem by jaknajprędzej wrócili do jedności wiary, do jednego prawdziwego Kościoła Chrystusowego, jakim jest Kościół rzymsko-katolicki. W modlitwach naszych prośmy o to Królowę Różańca św.

Komunikat.

1. Niech różańcowi starają się przystąpić do św. Sakramentów w dniu M. B. Gromnicznej.
2. W dniu 6-go lutego przypada rocznica wyboru Ojca św. Piusa XI, a w dniu 12-go lutego rocznica Koronacji. Różańcowi, jako najwierniejsze dziatki Kościoła św., niech biorą udział w uroczystych nabożeństwach za Ojca św., w akademjach urządzanych, niech ofiarują Komunję św. i przynajmniej dziesiątek Różańca św.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Zupełne: 1. w pierwszą niedzielę miesięca, gdy uczestniczą w procesji, odwiedzą ołtarz różańcowy i tamże się pomodlą za Ojca św., gdy jakiś czas adorują Najśw. Sakrament.

2. w święto M. B. Gromnicznej, gdy biorą udział w procesji i modlą się za Ojca św., lub gdy nawiedzą kaplicę bracką.

Cząstkowe: 1. w święto M. B. Gromnicznej, 10 lat i tyleż kwadragen, gdy odmówią Różaniec.

2. w Popielec 15 lat i tyleż kwadragen, gdy nawiedzą 5 ołtarzy i tamże się modlą.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Zupełne: 1. w III niedzielę za odmówienie swego dziesiątka w stanie łaski.

2. w święto M. B. Gromnicznej, jak wyżej.

Cząstkowy: 100 dni za każde Ojcze nasz i każde Zdrowaś...

Przypominamy o konieczności uregulowania zaległej prenumeraty.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów.

Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2.

Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.